Nᴇʀ 120.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 2 Października v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 19 Września.

Naywyższe Dyplomata.

z Bożey Łaski

MY NIKOŁAY PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI,

i t. d. i t. d. i t. d.

I.

Dowódzcy 1go Korpusu Piechoty, Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi Jazdy, Hrabi Pahlenowi.

Dziełami odznaczającego się męztwa i wzorowey odwagi, przez które imię Wasze zdawna znajome w szeregach Armii NASZEY, tyleż oznamionowaliście Wy w przeciągu teraźnieyszey woyny chwalebną Waszą służbę, ile rostropną rozrządliwością i surową ścisłością w wykonywaniu poruszeń i działań, które Wam wypadły. — Odważnie wiodąc powierzone Wam woyska ze zwycięztwa do zwycięztwa, w pamiętnym szturmie warszawskich warowni; w dniach 25 i 26 zeszłego miesiąca Sierpnia, dokonaliście z niemi cudów walenzności i w nieustannym okropnym boju, przemagając nawet zrozpaczoną obronę, opanowaliście znaczną część tych warowni; na oznamionowanie tylu zasług Waszych, zaświadczonych przed NAMI przez Główno-Dowodzącego Armią Działającą i sprawiedliwego NASZEGO uznania, Naymiłościwiey Mianujemy Was Kawalerem Orderu *Swiętego Andrzeja Apostoła Pierwszego Wezwania*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską na zawsze przychylni.

II.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi-Piechoty, Hrabi Tollowi.

Rozległe i nader trudne obowiązki, które polegały na Was, jako Naczelniku Głównego Sztabu Armii Działającey, dopełniliście w ciągu trwania teraźnieyszey przeciwko buntownikom polskim woyny, z właściwą Wam niezmordowaną czynnością i płomienistą gorliwością, ku zupełnemu NASZEMU zadowoleniu i ku wyraźnemu dobru NASZEY służby, działając w rzeczach zarządu Waszego w duchu naylepszego porządku i dobrego urządzenia, a w boju dając z siebie do wszelkiego naśladowania godny przykład niezachwianego męztwa i odwagi.— Tak chwalebna służba Wasza, niejednokrotnie zaświadczona przed NAMI, przez Jenerałów Marszałków-Polnych, Hrabię *Dybicza Zabałkańskiego* i Xięcia Warszawskiego Hrabię *Paskiewicza-Erywańskiego*, zjednało dla Was prawo do odznaczającego uznania NASZEGO; na oznamionowanie którego, Naymiłościwiey Mianujemy Was Kawalerem Orderu *Swiętego Andrzeja Apostoła Pierwszego Wezwania*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską na zawsze przychylni.

w Carskiém-Siele 11 Września 1831 r. Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY Mości ręką podpisano: *NIKOŁAY.*

Przez naywyższe dyplomata, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *S. Jerzego wtórey klassy*: Jenerał-Adjutant Jenerał-Piechoty, Baron *Rosen 1szy* (13 Wrześ.), i Dowódzca 2go Korpusu Piechoty, Jenerał Jazdy, Baron *Kreütz* (d. 11 Wrześ.)—Orderu *S. Xiążęcia Włodzimierza 1szey klassy*, Dowódzca Korpusu Grenadyerów, Jenerał-Piechoty, Xiążę *Szachowski 1szy* (11 Wrześ.)— Udarowany brylantowemi znakami orderu *S. Alexandra-Newskiego*, Jenerał-Porucznik, Naczelnik Głównego Sztabu 1szey Armii *Krassowski* (13 Wrześ.)— Mianowany Kawalerem tegoż orderu, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Porucznik, Xiążę *Gorczakow 3ci* (11 Wrześ.).

— Nayłaskawiey mianowani kawalerami: *D. 22 Sierpnia*, za odznaczające się męztwo i waleczność w bitwach z polskiemi buntownikami: orderu *S. Jerzego 3ciey klassy*: Naczelnik 3ciey dywizyi grenadyerskiey Jenerał-Porucznik *Nabokow 1szy*; Naczelnik 1szey dywizyi pieszey, Jenerał-Porucznik *Mandersztern 1szy*; Naczelnik 7mey dywizyi pieszey, Jenerał-Porucznik *Szkurin 1szy*, i Sprawujący obowiązki Naczelnika Sztabu 1go Korpusu piechoty, Jenerał-Major *Grabbe 1szy*— Tegoż *orderu 4tey klassy*: Dowódzca 2giey brygady 3ciey dywizyi grenadyerskiey Jenerał-Major *Martynow 3ci*, i astrachańskiego grenadyerskiego półku Kapitan *Jakowlew*;— *Swiętego Włodzimierza 3ciey klassy*: Dowódzca półku grenadyerskiego Jenerała-Marszałka Polnego Hrabi Rumiancowa-Zadunayskiego Półkownik *Pomerański*; Dowódzca 6go półku karabinierów Półkownik *Bistrom 5ty*; Dowódzca Staro-ingermanlandzkiego półku pieszego Półkownik *Skobielcyn*. Dowódzca nowoingermanlandzkiego półku pieszego Półkownik *Adlerberg 2gi* i Dowódzca 5go półku strzelców Półkownik *Trubaczew*;— *S. Włodzimierza 4tey klassy z kokardą*: Adjutant Dowódzcy 1go Korpusu piechoty Jenerał-Adjutanta Hrabiego *von-der-Pahlena 1go*, Sztabs-Rotmistrz Gwardyi półku ułanów Xiążę *Szczerbatow*; Adjutant Sprawującego obowiązek Naczelnika Sztabu 1go Korpusu piechoty Jenerał-Majora *Grabbe 1go*, Porucznik półku kargopolskiego dragonów *Pohl*; starszy Adjutant 3ciey dywizyi grenadyerskiey, Porucznik gwardyi półku strzelców *Sowiyski*, Major półku kijowskiego grenadyerów *Lang*, Podpółkownik półku grenadyerskiego i ekaterynosławskiego *Bałowniew* i Sztabs-Kapitan *Łagowski*, Kapitan półku sybirskiego grenadyerów *Wiliński*, Major półku grenadyerskiego Marszałka Polnego Hrabi Rumiancowa Zadunayskiego *Felkmer*, Kapitan *Żdanow*, Sztabs-Kapitanowie *Tabuszin*, *Aleksiejew* i *Szyszkin*, Podporucznik *Kostomarow*. (*R. I.*)

DONIESIENIA OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Głównodowodzący czynną Armią donosi JEGO CESARSKIEY Mości, z d. 12 Września, iż zaraz po otrzymaniu wiadomości o złożeniu broni przez korpus *Romarino*, przywołał napowrót do Warszawy Jener.-Adjutanta *Berga*, który był wysłany do dowódzców armii powstańców zebraney przy Modlinie, z żądaniem stanowczém wypełnienia warunkow umowy 26 Sierpnia przy wzięciu Warszawy zawartey, ażeby tym sposobem położyć koniec długo ciągnącym się układom, i potém, siłą oręża zmusić rokoszan do wypełnienia teyże umowy, która, jak wiadomo, stanowi, iż armia polska powinna zebrać się pod Płockiem, złożyć tam broń i oczekiwać dalszych rozkazów CESARZA JMCI.

Zaraz po przybyciu Jenerał-Adjutanta *Berga*, Dowódzcy powstańców, złożyli prośbę do Głównodowodzącego, o przyzwolenie na niektóre zmiany w umowie Warszawskiey, lecz Jenerał-Feldmarszałek, odrzuciwszy zupełnie tę prośbę, ponowił żądanie, spełnienia bezwarunkowego, w przeciągu 24ch godzin, dawnych jego wezwań, w całey rozciągłości.

Termin ten przeszedł bez odpowiedzi od powstańców, którzy tymczasem zaczęli ściągać swe woyska od Modlina ku Płockowi, i podług otrzy-

manych wiadomości czynnie zajęli się zebraniem sposobów do urządzenia w bliskości tego miasta przeprawy na lewy brzeg Wisły. Z tych powodów, Głównodowodzący niezwłócznie przystąpił do wypełnienia poruszeń ułożonych przez niego, na ten przypadek, i zostawiwszy w Warszawie i na Pradze pod dowództwem tamecznego Wojennego Gubernatora, Jen.-jazdy Hr. *Witta*, dostateczną liczbę woyska do utrzymania wnętrznego porządku i spokoyności, z głównemi siłami Armii, ciągnie przeciwko powstańcóm, ażeby orężem położyć koniec ich uporowi.

Dla naglądania twierdzy Modlina, w którey powstańcy zostawili do 6,000 ludzi załogi, wyznaczony został osobny korpus, pod wodzą Jen.-jazdy Bar. *Kreutz*.

Tymczasem, liczba przybywających do nas dobrowolnie z woysk rokoszan oficerów i żołnierzy, dla odnowienia przysięgi na wierność, codzień się powiększa. Ostatnich przybyło już przeszło 1,000 ludzi, pomiędzy którymi znaydują się Jen. brygady *Pawłowski*, i naczelnik sztabu byłey dywizyi *Rybińskiego*, *Czaykowski*.

Przy tém Głównodowodzący załączył wiadomość o świetnym czynie chorążego półku Kozaków Płatowa, *Bielakowa*, wykonanym przezeń ostatnich dni sierpnia, przed wzięciem Warszawy. Oficer ten z małym oddziałem Kozaków, postanowił był ścigać nieporównanie silnieyszy oddział powstańców, i odbił im dwa działa.

Szczegóły tey sprawy są następujące:

Przy zajęciu przez oddział Jener.-majora *Dochturowa* miasteczka Makowa i m. Pułtuska, wyparowany został z tego ostatniego oddział powstańców, składający się z kilku szwadronów jazdy, i części piechoty przy 4 działach. Za wystąpieniem z Pułtuska, piechota ich oddzieliła się z 2ma działami, i przeszedłszy rzekę Narew dążyła ku Goworowu. Półku Dońców Płatowa, chorąży *Bielakow*, który zaymował most w Wyszkowie, dowiedziawszy się o tém 26go Sierpnia, napadł na tych partyzantów, rozbił ich, wziął w niewolę jednego oficera i 7 żołnierzy, zabrawszy im przy tém jedno działo. Reszta rokoszan z pozostałém działem rzuciła się do lasów; lecz chorąży *Bielakow* puścił się za nimi, dognał o 1½ mili od Wyszkowa, odebrał i drugie działo, i wziął im jeszcze 2 oficerów i 9 żołnierzy w niewolę. (*T.P.*)

— Wszystkie twierdze w Rossyi dzielą się na trzy rzędy. Do *pierwszego* należą: Petersburska, Kronsztadska, Wyborgska, Sweaborgska, Rewelska, Ryzka, Dynaburska, Bobruyska, Kijowsko-Pieczerska, Sewastopolska, Bakińska, w ogóle 11.— Do *drugiego*: Narwska, Nowo-dwińska, Fridrichshamska, Alandska, Dünamindska, Benderska, Tiraspolska, Izmajłowska, Kinburska, Jenikolska, Astrachańska, Derbentska, Orenburska, Omska, Anapska, w ogóle 15. — Do *trzeciego*: Nejszlotska, Gangutska, Szwarcholmska, Arensburska, Pernowska, Chocimska, Kiliyska, Perekopska, Fanagoryyska, Władykaukaska, Mozdokska, Kizlarska, Redut-Kaleska, Suchum-Kaleska, Orska, St. Piotra (w Syberyi), Ust-Kamienogorska, Irkucka, w ogóle 18. — Następne miasta policzają się na równi z twierdzami *pierwszego rzędu:* Moskwa, Wilno, Cherson, Tyflis, Kazań i Tobolsk; z twierdzami *drugiego rzędu:* Ust-Łabińsk. *Mieysca warowne*: Troick, Kizilsk, Wierchnie-Uralsk, Zwierinogołowsk, Buktarmińsk, Jamyszewsk, Semipałatyńsk; *Warownie:* Szliselburska, Kexholmska, Wilmanstrandska, Wierchnie-Ozerna, Goryyska, Guberlińska, Żelezińska, Lenkorańska, Magnitska, Petropawłowska, Presnogorkowska, Stiennenska, Tanałygska, Urtazymska, Ust-ujska, Erywańska, *i miasta:* Roczensalm, Jeorgjewsk, Akerman, Kiumeń, Abo, Archangelsk, Port Bałtycki, Witebsk, Helsingfors, Grodno, Ilecka obrona, Kamieniec-Podolski, Kiszeniew, Kijow, Kutaysk, Nitawa, Mohylew, Mińsk, Nowgorod, Odessa, Pskow, Petersburg, Symbirsk, Smoleńsk, Tawasthust, Twer, Torneo, Teodozya, Carskie-Sioło, Pawłosk, Oranienbaum, Peterhof, Gatczyna, Kisłowodsk, Nerczyńskie kopalnie i Bałta. (*Tel. Mosk.*)

F r a n c y a.

Paryż dnia 11 września.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 10, P. *Tracy* rozwinął swój projekt o nowych swobodach, mających się wprowadzić w osadach; pierwszy tytuł jego projektu, traktuje o wolności niewolników, drugi o ich wyzwalaniu, trzeci zaś o prawach cywilnych i politycznych, które potrzeba nadać oswobodzonym niewolnikom. P. *Rigny*, minister marynarki, oznaymił potém izbie, że na jedném z przyszłych jey posiedzeń, przedstawiony będzie projekt do prawa, tyczący się osad, i proponował odłożyć na czas późnieyszy projekt P. *Tracy*. Izba zgodziła się na to. — Minister oświecenia publicznego, zapowiedział projekt do prawa, którego pierwsza część ma na celu oświecenie początkowe, druga zaś traktuje o drugim stopniu oświecenia.

— Komissya budżetu, wbrew rozporządzeniu art. 64, ustawy przyjętey przez izbę dnia 26 upłynionego Sierpnia, podzieliła się, zamiast ośmiu, na pięć tylko sekcyy, z których pierwsza roztrząsa budżet ministeryum sprawiedliwości, spraw zagranicznych i oświecenia publicznego, druga budżety ministeryum spraw wewnętrznych i handlu, trzecia budżet ministeryum woyny, czwarta ministeryum marynarki, a piąta budżet ministeryum skarbu. 1sza, 2ga, 4ta i 5ta sekcye składają się każda z 7 członków, trzecia zaś z 8miu. P. *Humann*, został obrany prezydentem tey komissyi.

— Czytamy w *Monitorze*: „Rząd królewski z żywém ukontentowaniem otrzymał urzędową wiadomość, że Król Hiszpański, rozkazał wypuścić na wolność 71 Francuzów, trzymanych w więzieniu w *Pampelunie* i *St-Sebastyan*, za należenie do oddziałów wychodźców hiszpańskich, którzy zamyślali weyść zbroyną ręką na Półwysep. Ten nowy wyraźny dowod przyjacielskich skłonności Króla Hiszpańskiego względem Francyi, będzie zapewnie umiała Francya cenić, i mocniey utwierdzi węzły wzajemney zgody i dobrego sąsiedztwa, które powinny panować między temi dwóma narodami.

— Dnia 9 były jeszcze w tuteyszey stolicy zgromadzenia, na tychże mieyscach, co i dni poprzedzających. Od rana do wieczora, bito na trwogę w wielu kwartałach, nawet zbytecznie oddalonych od tych, gdzie zgromadziły się kupy ludu. Mocne oddziały gwardyi narodowey, piechoty i jazdy, woyska liniowe i gwardya municypalna, przebiegały ulice w dalekiey odległości od mieysc, gdzie były zgromadzenia. Bito nawet ciekawych, jak powiadają, na ulicy *Petit-Carreau* aż do bulewaru. Komissarze policyi, jeździli na czele oddziałów siły zbroyney. Pewna gazeta wieczorna pisze, że P. *Perrier*, w ubiorze ministra, w towarzystwie marszałka *Lobau*, i wielu sztabs-oficerów, eskortowany od liczney jazdy, przebiegał po południu ulice *Montmartre* i *Montorgueil*. Wieczorem wiele ulic zatarassowano, pikiety zaś gwardyi narodowey przecięły kommunikacye. Nowe oddziały rozesłano wszędzie, gdzie tylko zbierały się tłumy, i wiele osób uwięziono. O dziewiątey, liczba ciekawych znacznie się zmnieyszyła, a o dziesiątey przywrócono zupełnie spokoyność.

— Podobno, pisze gazeta *Czas*, że rozruchów zaszłych na ulicy *Cadran*, ważnieysza jest przyczyna, aniżeli nieukontentowanie kilku robotników do fabrykanta. Mówią, że wiele osób, mających prawo do wsparcia i pensyi, (z summ zebranych przez podpisy na ranionych w miesiącu lipcu), ukrzywdzonych w tym podziale, należało do takowego rozruchu.

— *Dnia 18* —

Birża Paryzka dnia 17 — Pięć od sta 85 fr. 40 — Trzy od sta 56 fr. 20. — Akcye bankowe 1520 fr.— Pożyczka Królewsko-hiszpańska 62¼. — Pożyczka haytańska 200.

— *Monitor* ogłasza następujące szczegóły o rozruchach, zaszłych w *Paryżu*, z powodu ogłoszenia ostatnich wiadomości, otrzymanych z Polski.

Zrana dnia 16, kilku młodych ludzi wywiesiło krepę, jako znak żałoby, albo raczey, sądząc po skutkach z tego wynikłych, jako znak do zbie-

rania się. Wkrótce zebrały się kupy ludu w *Palais-Royal*, i poczęły wydawać buntownicze okrzyki; dwieście do trzechset osób tam znaydujących się udało się przez ulicę *Richeuliego* na bulewary Kapucynów, przed pałac spraw zagranicznych, gdzie ponowiły okrzyki *precz ministrów*, i inne pogróżki, i ciskały kamieniami do okien dozórcy pałacowego. Wypędzeni ztamtąd wichrzyciele udali się potém do bramy S. *Dyonizyusza*, mieysca, które zazwyczay obierają do swey swawoli, gdzie byli źle przyjęci od pracowitych i przemyślnych mieszkańców tey części miasta. Idąc na plac *Bonne-Nouvelle*, zgraja ta zrabowała sklep handlarza broni, zkąd ajenci policyi mieyskiey potrafili ich wyparć, nie bez trudności i nadrabiająo osobistą odwagą, którey przyjemnie nam jest przyznać sprawiedliwość. Druga kupa, zebrana w stronie *Pontau-Change*, łatwo została rozproszoną. Reszta wieczora przeszła spokoynie.

Dnia 17 *Palais-Royal* i pałac spraw zagranicznych były znowu pierwszemi punktami zebrania się tłumu. Też same osoby, też same okrzyki, toż oddzielenie się od obywateli, których ciekawość, zawsze jednakże niewczesna przeszkadzała obrotom siły publiczney. Przed pałacem na placu kapucynów, kilka kup czekało na ministra. Gdy pojazd, w którym znaydowali się prezydent rady i minister spraw zagranicznych, wyjechał z pałacowego dziedzińca, powstały okrzyki, chciano nawet zatrzymać pojazd, gdy ministrowie sami, rozkazawszy zastanowić się, i wytknąwszy głowę przez okno w pojezdzie przemówili do wichrzycieli z powagą, kilka słów, które sprawiły w nich zadziwienie połączone z pomięszaniem. Pojazd ruszył daley; lecz ochłonąwszy z pierwszego zadumienia, zgraja odmieniła swe zdanie, i poczęła pędzić się za pojazdem, dognała go przy placu *Vendome*, niedaleko kancellaryi, dokąd jechał. Tu gdy zmuszono groźbą, aby wstrzymano konie, prezydent rady i minister spraw zagranicznych wysiedli z pojazdu, a pierwszy stanąwszy przed wichrzycielami: czego chcecie? ozwał się do nich: „Ministrów? oto ich macie; ale kto jesteście? co czynicie? fałszywi przyjaciele wolności, którzy czynicie pogróżki ludziom, których obowiązkiem jest spełniać wolę prawa? i t. d. i t. d." Czcze i z pomięszaniem wymówione słowa: „*Polska, prawa natury*," były jedyną odpowiedzią daną ministrom, którzy wkrótce, złączywszy się ze strażnikiem pieczęci, do niego zajechali: oddział żołnierzy wysłany ze sztabu głównego rozpędził potém to zgromadzenie.

Wichrzyciele zbierali się w rozmaitych godzinach i w rozmaitych mieyscach, lecz ciągle się im nie udawało: na bulwarach, na placu giełdy, na placu Chatelet, na placu i w ogrodzie *Palais-Royal*, gdzie swawola i wydawane okrzyki, wzbudziły gniew powszechny. Naostatek rabunek sklepu, w którym była broń złożona, na ulicy *Richeuliego*, zakończył rozruchy tego dnia; schwytano jednakże czterech rabusiów z bronią, którą zabrali. Wieczorem, wichrzyciele rzucili się na teatra, i przymusili je zamknąć, ze znieważeniem praw własności, i tylu źrzódeł utrzymania się, przywiązanych codziennie do tych zakładów. Zatarassowano wjazd na przedmieście *Montmartre* powywracawszy wozy, na złość upominającym się właścicielom; powyrywano młode drzewka na bulewarach, pozamykano przez kilka godzin rano i wieczorem sklepy przy *Palais-Royal*, te były okoliczności dnia tego, w którym uwięziono wiele osób, woyska zaś, oraz gwardya narodowa, których jedność uczuć, okazała się w tym dniu wyraźniey, niż kiedykolwiek, zasłużyły na nowe prawo do wdzięczności mieszkańców *Paryża*.

Przedsięwzięte zostały środki dla przeszkodzenia dalszym rozruchom: wichrzyciele bowiem do tego stopnia posunęli swe zuchwalstwo, iż zapowiadali, że później je znowu rozpoczną. Prefekt policyi oznaymił o nich w wydaney proklamacyi, która nie wątpimy, iż dobrze przyjętą będzie od wszystkich spokoynych obywateli; ci zaś, którzy będą głuchymi na to ostrzeżenie, samym sobie przypiszą skutki swey nieroztropności. Nie możemy do opowiadania scen zaszłych w tych dwóch dniach dołączać żadney uwagi nad wypadkiem, który służył za przyczynę wichrzycielom: wszyscy bowiem wyraźnie widzą, iż to jest tylko pozor. (*J.d.S.P.*)

Anglia.

Londyn d. 16 września.

Na posiedzeniu wczorayszém izba niższa słuchała nakoniec rapportu o bilu reformy parlamentowey; postanowiono wydrukować poprawiony bil, i trzecie jego czytanie naznaczono na dzień 19.

— Gazeta Dworska ogłasza następne mianowania, które nastąpiły z powodu koronacyi: hrabia *Cassilis* mianowany został margrabią *Ailsa*; hrabia *Breadalbane*, hrabią *Ormelie* i margrabią *Breadalbane*; hrabia *Grosvenor* margrabią *Westminsteru*; lord G. *Cavendish*, baronem *Cavendish* i hrabią *Burlingtonu*; wice hrabia *Duncan*, hrabią *Camperdownu*; wice-hrabia *Northland*, hrabią *Ranfurly*; margrabia *Headfort*, baronem *Kenlis*; hrabia *Meath* baronem *Chaworth*; hrabia *Dunmore*, baronem *Dunmore*; jenerał hrabia *Ludlow*, baronem *Ludlow*; lord *Belhaven*, baronem *Hamiltonu*; jenerał lord *Howden*, baronem *Howden*; margrabia W. *Maule*, baronem *Panmure*; margrabia G. *Cadagan*, baronem *Oakley*; sir G. W. *Bamfylde*, baronem *Poltimore*; sir R. *Lawley*, baronem *Wenleck*; sir Edw. *Lloyd*, baronem *Mostyn*; margrabia F. W. *Berkeley*, baronem *Segrave*; podpółkownik A. *Chichester*, baronem *Tempelmore*; margrabia W. L. *Hughes*, baronem *Dinorben*.

— W dzień koronacyi, P. *Graham* ze swoją żoną wznosił się w górę na balonie; już to 113 podróż odbywa on na powietrzu, 10tą zaś ze swoją żoną.

— Xiężna *Cambridge* pożegnała dnia 10 Królestwo Ichmość, gdyż wyjeżdża do Hannoweru; tegoż dnia, landgraff Hessen Homburski i Xiążę Sasko-Meiningeński, wyjechali z *Londynu* i powracają na stały ląd. Królowa przeprowadzała brata swego i landgraffa do *Deptford*. Xiężna *Cambridge* wsiadła na okręt dnia 12 w *Douvres* i popłynęła do *Calais*.

— Hrabina *Mornington*, matka Xięcia *Wellingtona*, lordów *Wellesleja*, *Maryborougha*, *Cowleja*, i t. d. rozstała się z tym światem.

— Biskup Worcesterski, doktor *Cornewall*, umarł w 78 roku życia; doktor *Carr*, Biskup *Chichesterski* po nim nastąpi; jego zaś dyecezyą obeymie doktor *Maltby*.

— Donoszą z *Portsmouthu* pod dniem 10, że okręty: *Xiążę Rejent* o 120 działach i *Azya* o 84 działach pod rozkazami kontr-admirała *Parkera* wyszły pod żagle i mają udać się na *Tag*, biega pogłoska, iż krzywdy uczynione poddanym angielskim w *Lizbonie* są powodem do tey wyprawy.

— Margrabia *van Buren*, dawnieyszy sekretarz stanu w Stanach-Zjednoczonych Ameryki Północney, przybył do *Cowes*.

— Podług ostatnich wiadomości z *Lizbony* pod dniem 27 Sierpnia, korweta angielska zarzuciła kotwicę przed placem giełdy, dla zapobieżenia zabóystwu Anglików: jeden bowiem z naszych rodaków został zabity od patrolu, pomimo tego, chociaż okazał swą kartę bezpieczeństwa. Korweta francuzka stanęła przed przykładem *Sodre*, dla zapobieżenia podobnymże zamachom przeciw Francuzóm. (*J.d.S.P.*)

Sprawy Niderlandzkie.

Bruxella dnia 16 Września.

Gazeta *Emancipation* donosi, że na skutek rozkazu ministra woyny, armia belgicka rozdzielona będzie na trzy dywizye: dwa będą miały po 25,000, a jeden 15,000. Rozłożą się one w *Diest*, *Turnhout* i *Tongres*. Siedmiu jenerałów i 300 oficerów francuzkich przyjętych zostanie do woyska; będą oni wybrani z oficerów, którzy znaydują się we Francyi nie w służbie.

Haga dnia 13 Września.

Ministeryum skarbu, ministeryum spraw wewnętrznych i kanałow krajowych, oraz departament obrachunkowy, otrzymały nowe urządzenie, które od dnia 20 t. m. zacznie być obowiązującém.

)*(

Wielu urzędników z tych wydziałów administracyi, zostało uwolnionych od służby z pensyą. (*J.d.S.P.*)

— *Dnia 19 września* —

Na skutek postanowienia królewskiego, dwie kompanie strzelców pieszych ochotników, złożone ze studentów z *Leydy* i z *Utrechtu*, oraz kompania fizylierów ochotników złożona ze studentów z *Greningi*, powracają do akademii, dla kończenia swoich nauk. Te jednakże trzy kompanie nie będą rozpuszczone, i pozostaną w teraźnieyszym swym składzie, ażeby mogły być powołane do służby w razie potrzeby. (*J.d.S.P.*)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 16 Września.

Baron *J. Vanderlinden Hoogvorst*, poseł belgicki przybył do *Wiednia* i dnia 4 widział się z Xięciem *Metternichem*. Ponieważ interessa belgickie nie są jeszcze zupełnie ułożone, posłuchanie przeto barona *Hoogvorst* u Cesarza nie rychło nastąpi.

— Dnia 15 zachorowało w tuteyszey stolicy 139, wyzdrowiał 1, umarło zaś 64.

—Cesarz Jegomość przez własnoręczny reskrypt, datowany pod dniem 5 t. m. raczył udzielić wielki krzyż orderu *Leopolda* rzeczywistemu radzcy taynemu i prefektowi biblioteki pałacowey, hrabiemu *Dietrichstein*, na dowod swojego zadowolenia za starania przezeń podeymowane w wychowaniu Xięcia *Reichstadt*.

— Feld-marszałek-porucznik, hrabia *Lilienberg*, główno dowodzący w banacie *Warasdińskim*, mianowany został cywilnym i wojennym gubernatorem Dalmacyi; tymczasowie zastępuje jego mieysce Feld-marszałek-porucznik baron *Radostewicz z Rados*.

— W mieście i na przedmieściach *Wiednia*, w przeciągu dni 14, 15 i 16 t. m. zachorowało na cholerę 307, wyzdrowiało 5, umarło 132. (*J.d.S.P.*)

SZWAYCARYA.

Lauzanna dnia 6 września.

Zawczora rano, wody *Flon* powiększone przez deszcze obfite podniosły się aż pod sklepienie w garbarniach *P. Mercier*; około szóstey godziny część tey budowli zawaliła się ze strasznym łoskotem. Stały tam wielkie kadzie napełnione skórami. Dziewięć osób pracujących nad tém, ażeby kadzie te nie przeszkadzały odpływowi wody, przez coby niższe części miasta zostały zalane, utonęły w tym wylewie. (*J. d. S. P.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 1 września.

Gazeta dworska donosi, że podług raportow policyi, *Torrijos* i dwunastu jego towarzyszów, przybyłych z *Algieru*, nie zostali wpuszczeni do *Gibraltaru* i udali się do *Tangeru*. Jenerał-porucznik *Vives*, głównodowodzący na wyspie *Kuba*, który kilkakrotnie oddawna prosił o uwolnienie, zmieniony został nakoniec przez jenerała *Ricafort*, głównodowodzącego na wyspach *Filippińskich*. (*J.d.S.P.*)

TURCYA.

Kair dnia 8 lipca.

Cholera w *Mekce* okropne sprawuje spustoszenie; umarło z niey 1,500 żołnierzy Baszy i przeszło 8,000 Arabów. (*J. d. S. P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Z *Nowego-Yorku* donoszą, że w gospodzie włocha *Karrarego*, u którego znaleziono brylanty Xiężney Orańskiey, znalazło się jeszcze 85,000 dolarów. W gazecie *Standard* napisano: *Karrari* jest to garbarz, i nic nieumiejący, ale złośliwy człowiek. Musi mieć spólników swego występku, albo brylanty są mu powierzone przez tych, którzy je skradli. *P. Huygens*, konsul hollenderski, podał, żeby go wypuścić i na pobyt mu naznaczyć bezpieczne mieysce w jakieykolwiek części Europy, jeżeli powié: kto są jego spólnicy, i co się stało z dalszemi kosztownościami. (*G.S.P.*)

— Niedawno zrobiono jeszcze w górach Uralskich ważne mineralogiczne odkrycie: o wiorst 85 od Ekaterynburga w kierunku Murzinki, gdzie się dobywają kolorowe kamienie, znaleziono szmaragdy.

— Wiadomo już wszystkim gospodarzom rossyyskim, iż w wielu guberniach, zasiewany był na probę tytuń amerykański. Teraz Moskiewskie Towarzystwo Gospodarstwa Wieyskiego, w N. 1. swego dziennika na r. bieżący, ogłasza powzięte w tym przedmiocie wiadomości i przepisy, tyczące się uprawy tey rośliny. Towarzystwo widzi z doniesień, iż ta roślina może się nawet w gubernii Omskiey udawać: dotąd jednak niewiadomy jest w Rossyi sposób przygotowania iey na tytuń do palenia.

— Podług jednego z dzienników Londyńskich, stolica ta z zależnemi od niey przedmieściami i wsiami, liczy dziś 200,000 właścicieli ziemskich; 100,000 handlarzy i bankierów; 100,000 kupców trzymających sklepy 1go rzędu; 200,000 kupców 2go rzędu; 250,000 kupców 3go rzędu; 100,000 osób zostających w służbie rządowey; 50,000 cudzoziemców; 150,000 złodziejów i niewiast nierządnego życia; 750,000 wyrobników; ogółem 2,000,000 mieszkańców.

— Na pierwszym koncercie Paganiniégo w Dublinie, natłok był tak wielki, iż nawet na galeryi maszynisty przedawano mieysca po 2 gwiney; gazety tameczne nazywają go *Królem Skrzypiec*.

— Jeden yacht angielski, wyprawiony, jak twierdzą, z Malty, podpłynąwszy nieostróżnie pod nowy wulkan, wybuchły pomiędzy Sycylią a Pentellarią, został wciągnięty w obręb otaczającey go wody wrzącey, i raz tylko wystrzeliwszy z dział na znak rozpaczy, zginął nayokropnieyszym sposobem z całą osadą. (*T. P.*)

Ogłoszenie.

1. Magistrat Miasta Wilna, wspólnie z Urzędnikiem powiatowym, przywoławszy na dzień 25 miesiąca Septembra idącego roku Sprawę Exdywizorską obywateli Wileńskich Opitzow, onę dla przygotowania się stron do dnia 15 miesiąca oktobra, odroczył; powodem czego, wzywa wszystkich kredytorów i debitorów rzeczonych Opitzow, ażeby pierwsi dla objawienia swych stosunków, a drudzy dla przyniesienia usprawiedliwienia, w oznaczonym terminie ze wszelką gotowością stawali, pod utratą w przeciwnym razie rzeczy. Datt. roku 1831 Septembra 28 dnia.

Jerzy Urbanowicz R. M. W. (534)

Włoczęgi.

1 Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie wzięci trzey ludzie *Michayło* Abramow, *Hryhoryy* Markiałow i *Leonti* Iwanow Hryb, którzy powiedzieli, że są rodem pierwsi dway Penzeńskiey gubernii, Łamowskiego powiatu, wsi Kitowa obywatela Wasila Zahwozdkina włościanami, a ostatni Ekaterynosławskiey gubernii Taganrogskiego powiatu, wsi Dmitrykowa, obywatela Dmitryia Iwanowa Dmitryka dwornym człowiekiem, przymioty ich: Michayło wzrostu wielkiego, twarzy białey, podługowatey, oczu błękitnych, włosow na głowie ciemnorusych, na wąsach rusych, od urodzenia lat 35; Hryhory wzrostu średniego, twarzy czystey, oczu szarych, włosow na głowie rusych, na lewém uchu ma kolczyk, lat 23; i Leontiy wzrostu wielkiego, twarzy białey, nieco ospowatey, oczu szarych, włosow na głowie ciemnorusych, lat 24ch, i że oni utrzymują się w borysowskim mieskim ostrogu, o zabraniu zaś naprzeciw ich powiadanin sprawki, pisano o pierwszych dwóch do Łamowskiego, a o ostatnim

DODATEK

do Taganrogskiego Niższych Ziemskich Sądów. Lipca 29 dnia 1831 roku. (529)
Sprawnik Eugenfelt.
Sekretarz Popacki.

Przedaż.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na uzyskanie roztraconey przez byłego Mińskiego Powiatowego Kaznaczeia, Radzcę Honorowego i Kawalera Jana Stefana syna Snitkę skarbowey summy i maiątku, przedawać się będzie, w tym Rządzie z publicznego targu przynależący do niego Snitki folwark Tiwoli, bez włościan, wystawiony za miastem Mińskiem pamieyskiey ziemi, za którą płaci się corocznie czynszu po 205 rubli assygnacyami, z drewnianym budynkiem, ocenionym 400 rubli i innem ekonomicznem zabudowaniem, meblami i gospodarskiemi rzeczami, ocenionemi 320 rubli 4 kop., owocowemi drzewami, ocenionemi 67 rubli 20 kop., i zasianém ozimém zbożem, jakowego folwarku szczegółowy inwentarz z ocenką objawiony będzie kupiącym przy targach— Zaczém życzący kupić takowy folwark, maią przybyć do tego Rządu na targi na terminy: pierwszy 2 pazdziernika, drugi 4 listopada, a trzeci ostateczny 15 decembra teraznieyszego 1831 roku. Września 21 dnia 1831 roku.
Sowietnik D. Czerniajew.
W obowiązku Sekretarza Petrylewski.
Gubernialny Sekretarz Łaski. (528)

2. Oświadczenie imieniem WJPanny Justyny Grudzińskiey, zapisuje się z tego powodu: w roku 1830 Augusta 25 dnia, JW. Radzca Stanu i Kawaler Jan Znosko, na oblig zawiniwszy mnie Grudzińskiey rub. sreb. 100, obowiązał się takowe dnia 23 zeszłego apryla, opłacić. Kiedy jednak tego nie dopełnił, to żał. wydawszy dnia 12 idącego 7bra do Grodu Wileń. pozew, i wpisawszy za onym aktorat, dnia dzisieyszego rzeczony oblig, przypadkiem, idąc przez ulicę Zamkową zgubiła, dla tego więc stosownie do Art. 24 z roz. 7 Stat. Lit., czyniąc publiczne opowiadanie, upraszam, jeżeliby kto wspomniony oblig znalazł, aby raczył żał. mieszkaiącey w domu Kangisera oddać. Za co prócz wdzięczności, odbierze i nagrodę. Dnia 29 7bra 1831 r. Justyna Grudzińska. (533)

3. Sąd Exdywizorski dla zadość uczynienia Wierzycielom W. Józefa Wolka b. Sędz. Grodz. Upit., dziedzica majątku Giniatyń w mieście Poniewieżu ustanowiony, zaymie się od dnia piątego następującego miesiąca oktobra, ciągłém słuchaniem tey konkursowey sprawy, oraz ostatecznym jey rozbiorem; po czém wkrótce dekret ogłoszony zostanie. Ażeby więc mający wpływ do tego interessu, uniknęli zapowiedzianey amissyi swoich dowodzeń; stosownie do uprzednich ogłoszeń i pozwu edyktalnego w Kuryerze Lit. zamieszczonych, ninieysze czyni się zawiadomienie. W Poniewieżu 1831 r. Septembra 16 dnia.
Adam Jasieński Sędzia Ziem. Upit. Exdyw.
Floryan Wereszczyński Sędzia Ziem. Upit.
Antoni Olechnowicz Pisarz Grodzki Upit. i Exdywizor. (525)

3 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący przyjąć na siebie od 15go lipca 1832 roku do 15 lipca 1835 roku utrzymywanie w Wołyńskiey Gubernii pocztowych stacyy i dostawę dla woysk drew, świec i słomy, podług sprawkowych cen i warunków, jakie podczas targow objawione będą, przybyli do Powiatowych Sądów każdego Powiatu, dla targow pod prezydencyą Powiatowego Marszałka, albo Pełniącego jego obowiązek, na terminy: 1szy 25 i 2gi 29 września teraźnieyszego 1831 roku, a dla ostatecznego targu i przetargu, do Wołyńskiey Skarbowey Izby na dzień 27 października tegoż roku. Dla wiadomości zaś wszystkich życzących, przyłączają się przy nnieyszém dwie Wiadomości: jedna o liczbie znayduiących się w każdey pocztowey stacyi koni z wyrażeniem ile za konia płaci się na rok pieniędzy, a druga o cenach, podług których dostawiają się teraz przez podradczyków dla woysk, drwa, świecy i słoma. (523)

liczba stacyy	Powiatów:	Liczba koni.	Na jednego konia na rok. Rub.	kop.
	Żytomirskiego.			
1	Żytomirska	87	174	50
2	Kodeńska	35	174	90
3	Berdyczowska	42	180	—
4	Raygródecka	27	155	—
5	Studenicka	40	167	—
6	Czerniachowska	33	181	—
7	Fasowska	33	140	—
8	Bobrycka	33	157	75
9	Wilska	42	149	—
10	Pulińska	42	155	50
		414	—	—
	Nowogrodwołyńskiego.			
11	Sokołowska	42	152	—
12	Nesołońska	45	172	—
13	Nowogradwołyńska . . .	48	194	75
14	Dziedowicka	42	186	—
15	Korecka	42	186	—
16	Rohaczewska albo Urlandska	12	197	50
17	Połońska	12	191	—
		243	—	—
	Owruczskiego.			
18	Mohilańska	33	194	—
19	Waśkowska	35	194	50
20	Owruczska	35	185	50
21	Trościańska	33	185	—
		134	—	—
	Ostrogskiego.			
22	Ostrogska	55	100	—
23	Krzywińska, albo Hołowelska	42	150	5
24	Annopolska, albo Wyhodska	42	151	—
25	Hulczańska	48	126	75
26	Biełotińska	24	141	25
		211	—	—
	Zasławskiego.			
27	Manewiczska albo Szkarowiecka	12	145	—
28	Brykulińska	24	199	50
29	Zasławska	24	192	—
		60	—	—
	Rowieńskiego.			
30	Rowieńska	18	170	—
31	Drzewiańska albo Klewańska	12	179	—
		30	—	—
	Starokonstantynowskiego.			
32	Starokonstantynowska . .	26	134	—
33	Czepelowiecka	9	130	—
34	Wołoczyska	9	139	25
35	Kupelska	9	139	—
36	Zapadyniecka	22	139	—
		75	—	—
	Łuckiego.			
37	Łucka	60	170	—
38	Rożyska	42	171	50

Liczba stacyy		Liczba koni.	Na jednego konia na rok. Rub.	kop.
39	Dołżycka	12	197	50
40	Żurawicka	12	197	50
41	Maniewiczska	12	197	50
42	Torczyńska	45	197	50
		183	—	—
	Włodzimirskiego.			
43	Włodzimirska	60	190	—
44	Rożejampolska	42	194	75
45	Woymicka	45	197	—
		147	—	—
	Kowelskiego.			
46	Kowelska	48	179	—
47	Wulko-Lubitowska . .	42	190	—
48	Turzyska	30	197	99
49	Swidnicka	42	197	—
50	Ratneńska	42	197	—
51	Datyńska	42	197	—
52	Nesuchoižska	42	195	25
53	Kniažegorska	42	173	75
		330	—	—
	Dubieńskiego.			
54	Warkowicka	48	130	—
55	Dubieńska	60	163	—
56	Werbowska	24	160	—
57	Jarosławska	45	175	—
58	Młynowska	45	183	—
		222	—	—
	Krzemienieckiego.			
59	Krzemieniecka	20	139	—
60	Radziwiłowska	24	138	50
61	Hradska przeprowadzona do Kamenno-Wierzbowskiey Karczmy	22	150	—
		66	—	—
	A w ogóle teraz znayduje się na pocztowych stacyach Wołyńskiey Gubernii .	2115	—	—

Nazwisko Powiatów.	Podług targow odbytych na 3 lecie od 1go lipca 1829 do 1go lipca 1832go. Za sążeń drew 3-ch polannych		Za pud świec.		za pud słomy.
	rub.	K.	rub.	kopieyki	kopieyki
w Powiatach:					
Starokonstantynowskim	18	80	14	50	9
Włodzimirskim . .	9	90	13	90	7½
Kowelskim	12	—	15	—	9
Dubieńskim	12	65	13	85	8
Nowogradwołyńskim .	10	75	14	37½	13
Ostrogskim	11	48	13	90	8
Zasławskim	13	30	14	50	14
Łuckim	9	95	11	75	10
Owruczskim	5	—	13	20	15
Krzemienieckim . .	13	—	13	—	11
Rowieńskim	13	45	11	27	9
Żytomirskim . . .	14	89	11	84	13

2 Prowiantska Kommissya rezerwowych woysk ninieyszém ogłasza: iż na dostawę prowiantu dla zaopatrzenia od 1 lipca 1832 po 1 lipca 1833 roku, wóysk znaydujących się w Ekaterynosławskiey Gubernii na prawey stronie Dniepru, w Powiatach Ekaterynosławskim i Wierchniednieprowskim, naznaczaią się w Ekaterynosławskiey Izbie Skarbowey stosownie do 61 § N a y w y ż e y utwierdzoney 17 dnia pazdziernika 1830 roku Ustawy, targ 10 i przetarg 14 dnia następuiącego miesiąca decembra.

Ilości produktów, potrzebowanych w dostawie, objawione będą przed targami wcześnie; wedle teraznieyszych zaś pomiarkowań uczynią mąki i krup do 17,000 czetwierti; magazyny, do których dostawa onych naznacza się, są: Ekaterynosławski, Wierchniedniéprowski, i Nikopolski; kondycye, na mocy których powinna odbywać się dostawa tych produktów, objawione będą w Ekaterynosławskiey Izbie Skarbowey przed rozpoczęciem targu i przetargu.

Na wyżey wyrażone terminy wzywaią się życzący do dostawy z ewikcyami naznaczonemi pomienioną ustawą 17 pazdziernika 1830 roku na trzecią część podradu i na ubezpieczenie zadatku osobno.

Tymczasem uprzednio Prowiantska Kommissya rezerwowych woysk obwieszcza, iż życzącym zostawia się do woli, podjąć się dostawy w takiey ilości, w jakiey kto sam zechce i ubezpieczy akuratność oney ewikcyami, jakie są dozwolone przytoczoną wyżey ustawą; że tym co się zobowiążą opłata pieniędzy uskuteczniać się będzie akuratnie na terminach w umowach bez naymnieyszego zatrzymywania i zwłóki, w tych mieyscach, gdzie sami podradczycy zażądaią, i że przy odbieraniu dostarczanych produktów zachowywana będzie naysurowsza sprawiedliwość, i zgoła nie będą miały mieysca nietylko ucisk, ale i naymnieysza próżna zwłóka.

Zarządzaiący Kommissyą Betuliński.
7mey Klassy Prochorow.
7mey Klassy Sawicki.
8mey Klassy Spirowski. (531)

3 W domie Kopcia przy Sto-Stefańskiey ulicy znayduje się mało używany porządny kocz za mierną cenę do sprzedania.

Полицмейстеръ Рутковски. (526)

Od dnia 1go teraźnieyszego miesiąca Października zaczęła się mieyscowa prenumerata na ostatni roku bieżącego kwartał gazety Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna r. 2 k. 25.

Rada Mieyska zawiadamia że tuteysi wexlarze od dnia 1go 8bra po dzień 8my 8bra kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią rubli iedenaście kopieiek dwadzieście pięć, a sami przedaią po rubli iedenaście kop. pięćdziesiąt; za dukat stary daią rub. dziesięć kopiejek ośmdziesiąt, a sami przedaią po rub. iedenaście kop. pięć; za imperyał daią rub. trzydzieście dziewięć k. siedm i pół, a sami przedaią po r. trzydzieści dziewięć kop. sześćdziesiąt siedm i pół; za pół-imperyał daią rub. dziewiętnaście kop. trzy i trzy ćwierci, a sami przedaią po rubli dziewiętnaście kopieiek trzydzieście trzy i pół; za rubel srebrny całkowy daią rub. trzy k. siedmdziesiąt cztery i pół, a sami przedaią po rub. trzy kop. siedmdziesiąt dziewięć i pół, i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kopieiek ośmdziesiąt pięć assygnacyami.

Градскій Галава Новацкій. Pismowodca Marcin Pozlewicz.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 30 godz. 2 wiecz.	27 cal. 8 lin. 11 lin.	+ 10¾ stopni.	Zachodni.	Deszcz.
	d. 1 — — —	27 — 10 — 2 —	+ 13 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 2 godz. 6½ rano.	27 — 11 — 7 —	+ 10¾ — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 2 Października.
CENZOR *Leon Borowski.*

DODATEK NADZWYCZAYNY
DO GAZETY
KURYERA LITEWSKIEGO N.ru 120.

Wilno dnia 2 Października v. s. 1831 roku.

Виленскій и Гродненскій Времянный Военный Губернаторъ, сей часъ получилъ извѣстіе, отъ Минскаго Времяннаго Военнаго Губернатора, что вчерашняго числа, 1го Октября, проѣхалъ чрезъ городъ Минскъ Курьеръ, со Всеподданнѣйшимъ донесеніемъ къ ГОСУДАРЮ ИМПЕРАТОРУ отъ Генералъ-Фельдмаршала Князя Варшавскаго, Графа Паскевича-Эриванскаго, что Модлинъ сдался безусловно, съ 7 т. гарнизона и 80 орудіями; остальнаяже часть мятѣжничьей Арміи, въ числѣ 16 т. и 96 орудій, сложила оружіе въ границахъ Прускихъ. Фельдмаршалъ возвратился въ Варшаву, гдѣ существуетъ совершенная тишина и порядокъ.

Сверхъ сего и чрезъ Главную Квартиру 1й Арміи, въ Г. Луцкѣ находящуюся, получено сего дня, увѣдомленіе, отъ 28 Сентября, что Войска предводительствуемыя Господиномъ Генералъ-Фельдмаршаломъ Княземъ Варшавскимъ, преслѣдуя по пятамъ Главную Армію мятежниковъ и тѣсня оную съ фронта и фланговъ къ Прусской границѣ, поставили наконецъ мятежниковъ въ такое положеніе, что они принуждены были частію положить оружіе въ предѣлахъ Польши, частію бѣжать въ границы Пруссіи, около Гурзно, гдѣ и обезоруживаются.

Wileński i Grodzieński Czasowy Wojenny Gubernator, w tey chwili otrzymał wiadomość, od Mińskiego Czasowego Wojennego Gubernatora, że wczora, t. j. dnia 1go Października, przebiegał przez miasto Mińsk Kuryer, z naypoddanieyszém doniesieniem do CESARZA JEGOMOŚCI, od Jenerała Marszałka-Polnego, Xiążęcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, że Modlin poddał się bezwarunkowie, z 7mią tysiącami załogi i 80cią działami; pozostała zaś część Armii buntowniczey, w liczbie 16 tysięcy i 96 dział, złożyła broń w granicach Pruskich. Feld-Marszałek powrócił do Warszawy, gdzie zupełnie utrzymuje się spokoyność i porządek.

Nadto i przez Główną Kwaterę 1szey Armii, w mieście Łucku znaydującą się, otrzymano dzisia uwiadomienie, pod 28 Września, że Woyska, dowodzone przez Pana Jenerała Marszałka-Polnego, Xiążęcia Warszawskiego, z natarczywością goniąc Główną Armią buntowników i prąc ją z frontu i skrzydeł ku Pruskiey granicy, przywiodły nakoniec buntowników do takiego stanu, iż zostali przymuszeni, częścią broń złożyć w granicach Polskich, częścią uciekać do granic Pruskich, około Gurzna, gdzie są rozbrajani.